

Z wypowiedzi działacza samorządowego dużego zakładu przemysłowego, „Robotnik”, 1983, nr 23, s. 1-2.

Hasła przedmiotowe: program polityczny opozycji, legalizacja opozycji, samorząd pracowniczy.

Samorząd powinien czerpać z doświadczeń okresu międzywojennego i historii ruchu robotniczego. Oprócz struktur nielegalnych muszą istnieć legalne formy działania. U nas być może w przyszłości będzie nadal dominował nurt podziemny. Musimy sobie jednak zdawać sprawę, że w systemie o tak dużej represyjności, znacznie łatwiej jest znaleźć ludzi, którzy są gotowi się narazić na zwolnienie z pracy, ale nie będą ryzykować więzieniem czy też utratą życia. Działalność legalna ma dwa zasadnicze cele:

1/ zabezpieczenie interesów załogi, w takim stopniu w jakim jest to możliwe w obecnych warunkach

2/ rozwianie złudzeń co do istoty systemu, ukazanie społeczeństwu, że nawet istnienie takich legalnych struktur jak samorząd może doraźnie pomóc, ale nie poprawi generalnie sytuacji pracowników.

Gdy w nielegalnej prasie znajduje się ostra krytyka, wówczas działacze legalni mogą radykalniej formułować swoje wystąpienia. Istnienie struktur nielegalnych będzie hamowało tendencje do odbierania kompetencji samorządowi. Status prawny samorządu zależy od wielu ustaw. I tak zmiana ustawy o przedsiębiorstwie państwowym, polegająca na określeniu sytuacji finansowej przez ministerstwo, czyni fikcją powoływanie dyrektora przez załogę, w drodze konkursu. Istotą bowiem tego pomysłu było zatrudnienie dyrektora przez samorząd. Gdy minister płaci i ustala pensję dyrektora, wówczas jest on tak dalece uzależniony, że nie będzie ulegał sugestiom samorządu.

Sens struktur legalnych polega na:

- możliwości legalnego kontaktowania się i spotykania z dawnym aktywnym samorządowym. Na tej drodze można rozszerzać kontakty z kadrą działaczy solidarnościowych. W ramach kontaktów i współpracy między samorządami można sząć więzy międzyzakładowe.

- wykształceniu działaczy spośród szeregowych robotników. Niezależnie od działaczy kształcących się w nielegalnej robocie jest drugi nurt /moim zdaniem szerszy/ robotników, którzy wykształcają się w praktycznej działalności na forum samorządu. Poznają mechanizmy działające w tym systemie – pozbędą się złudzeń co do możliwości bezbolesnego przekształcenia tego systemu na wypadek sytuacji radykalnych zmian samorząd pozwala na wytworzenie dodatkowej struktury kontaktów międzyzakładowych.

Władza mówi, że kocha samorząd, natomiast jeśli za ten samorząd wezmą się autentyczni przedstawiciele załogi, są oni automatycznie skazani na wejście w konflikt z administracją gospodarczą zakładu, organizacjami politycznymi działającymi w zakładzie i z innymi organami biurokracji państwowej, łącznie z Sejmem i uchwalonymi przezeń ustawami. W tej sytuacji autentyczny samorząd skazany jest na likwidację /zawieszenie, rozwiązanie itp./, w przeciwnym bowiem razie musiałby pozostać tylko atrapą. Rola struktur nielegalnych względem samorządu polega na tym, aby opóźnić proces pozbawiania samorządu kompetencji zdobytych w okresie „S”.

Samorząd może również spełniać pewne funkcje polityczne. W obecnym systemie niemożliwe jest tworzenie legalnej opozycji politycznej. Sytuacja, w jakiej znajduje się autentyczny samorząd, powoduje, że każde jego najdrobniejsze działanie na terenie zakładu pracy przybiera charakter polityczny. Ponadto, każde wybory do samorządu fabrycznego, uzyskujące akceptację struktur podziemnych, mogą przybrać formę legalnej demonstracji politycznej, np. gdy do organów samorządu kandydują i zostają wybrani dawni działacze komisji zakładowych „S”. W niektórych zakładach kandydowali przewodniczący i wiceprzewodniczący KZ-tów i zostali wybrani w powszechnych wyborach.

Struktury legalne mogą służyć /w przypadkach wpadek/ do odtwarzania struktur nielegalnych, pod warunkiem, że weszli tam odpowiedni ludzie. Każdy zakład staje bowiem przed problemem kadry, która się wykrusza /z reguły poprzez zwolnienia z pracy/.

Samorząd może jeszcze w dużym stopniu zapobiec rozwijaniu się nowych związków zawodowych. Posiada on wiele kompetencji w sprawach socjalnych: przydział wczasów, mieszkań, nagród, premii. Np. w sprawie wczasów związki mogą jedynie opiniować, podczas gdy Rada Pracownicza decyduje. Związki chciały u nas jedynie ingerować w przydziały wczasów, samorząd postawił veto i doprowadził do tego, że głos decydujący ma samorząd.

W sprawach mieszkaniowych samorząd ma możliwość jedynie opiniowania. W sytuacji istnienia struktur podziemnych nawet opiniowanie ma swoją moc. Obawiają się sytuacji wzburzenia /jak to oni nazywają/. Dyrektor przydziela mieszkania, ale gdy się okazuje, że lista ma być opiniowana przez Radę Pracowniczą /badanie zgodności przydziałów z regulaminem przydziałów/ wówczas dyrektor dokonuje na nich zmian. Sama zapowiedź negatywnej opinii powoduje wycofanie się z wielu decyzji.

Sprawa inspektora pracy jest przegrana, gdyż inspektorem może być tylko członek związku zawodowego.

Ludzie są podejrzliwi. Rada Pracownicza ma ciężkie życie. Dzieje się tak głównie z braku możliwości informowania załogi o działalności i sensie działania w samorządzie. /notował I[gor] L[ewy¹]./

¹ Piotr Ikonowicz (ur. 1956) – działacz opozycji, członek redakcji „Robotnika”, poseł na Sejm II i III kadencji.